Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 20.03.2022 www.osw.waw.pl

Atak Rosji na Ukrainę – stan po 24 dniach

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski, Sławomir Matuszak

Według Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Ukrainy sytuacja militarna nie uległa znaczącym zmianom. Armia ukraińska miała w dalszym ciągu efektywnie się bronić, w tym odpierać uderzenia rakietowo-powietrzne, a wojska agresora nie prowadziły jakoby aktywnych działań zaczepnych. Główna uwaga Rosjan miała się skupiać na uzupełnieniu strat (także poprzez sprowadzanie na obszary graniczące z Ukrainą obcych najemników), przywracaniu zdolności bojowej i rozwiązywaniu „chronicznych problemów" z zabezpieczeniem logistycznym i kontrolą nad tymczasowo okupowaną częścią Ukrainy. Zdemoralizowane siły rosyjskie mają nie radzić sobie z olbrzymimi stratami (niektóre jednostki miały utracić do 90% stanów wyjściowych), brakuje im rezerw i starają się uzupełniać niedobory metodą łączenia jednostek oraz mobilizacji na czasowo okupowanym obszarze Donbasu.

Kontrwywiad SBU pozyskał informacje o wycofaniu oddziałów w liczbie 1,2 tys. żołnierzy przysłanych przez Ramzana Kadyrowa. Jednocześnie strona czeczeńska zapowiedziała przerzut na Ukrainę kolejnej grupy liczącej ok. 1 tys. żołnierzy. Na terytorium Białorusi miały także trafić dodatkowe pododdziały ze Wschodniego Okręgu Wojskowego. Agresor ma mieć jednak problemy z subordynacją i rosnącą niechęcią żołnierzy do udziału w wojnie (po walkach o Charków dalszego udziału w operacji na Ukrainie miało odmówić 10 wojskowych). Mimo to Siły Zbrojne FR mają kontynuować operację i przygotowywać się do wznowienia ofensywy. Strona ukraińska obawia się uderzenia na Kijów, Połtawę, a także z terytorium Białorusi na Wołyń. Zwraca uwagę informacja, że ambasador białoruski wraz z 10 dyplomatami opuścił terytorium Ukrainy.

Na poleskim i siewierskim kierunkach obrony obie strony utrzymały wcześniejsze pozycje, a do walk i ostrzału w okolicach Kijowa dochodziło sporadycznie (m.in. w m. Nowi Petriwci na północnych obrzeżach miasta). Agresor kontynuował rozbudowę inżynieryjną i wzmacnianie zgrupowania w oparciu o miejscowości położone w odległości 20–30 km na zachód i północ (głównie w rejonie buczańskim) oraz 30–60 km na wschód (w rejonie browarskim) od centrum stolicy. Siły rosyjskie mają się umacniać m.in. w Irpieniu. Na lewym brzegu Dniepru wrogie wojska zgrupowały się w klin z ostrzem na wysokości m. Zalissia i Bohdaniwka, niespełna 10 km od północno-wschodnich granic Kijowa. Analogicznie agresor umacniał pozycje w obwodach czernihowskim i sumskim, przy czym znajdujący się w okrążeniu Czernihów jest nieprzerwanie ostrzeliwany i bombardowany. Na kierunku słobodzkim zwiększyła się liczba ostrzałów Charkowa (do 38, wobec 29 poprzedniej doby). Jednostki rosyjskie nasilały działania mające na celu doprowadzenie do pełnej blokady miasta, umacniały się także we wcześniej zajętych miejscowościach obwodu charkowskiego i kontynuowały natarcia na południe i wschód od Iziumu.

Na południu siły agresora kontynuowały działania ofensywne i miały zaatakować co najmniej 15 miejscowości w obwodzie donieckim i 20 w ługańskim. Najcięższe walki kolejny dzień toczyły się o Wuhłedar i Mariupol (starcia w centrum miasta, obrońcy wystosowują permanentne apele o odsiecz) oraz Rubiżne (walki mają mieć miejsce w jego centrum), Siewierodonieck i Popasną. Trwają starcia na południowych rubieżach Zaporoża, gdzie wojska rosyjskie próbowały przełamać obronę (na szerokości 70 km pomiędzy miejscowościami Stepnohirśk, Orichiw i Hulajpołe). Na kierunku Krzywego Rogu agresor umacniał swoje pozycje na pograniczu obwodów chersońskiego i dniepropetrowskiego (na szerokości 60 km pomiędzy miejscowościami Krasniwka, Mała Szestyrnia i Nowoworoncowka), ostrzelał także okolice elektrociepłowni krzyworoskiej (w m. Zełenodolśk). Obrońcy Mikołajowa przeorganizowywali obronę po zbombardowaniu nocą 19 marca koszar (śmierć pod gruzami mogło ponieść 200 ukraińskich żołnierzy).

Strona ukraińska przyznała, że nocą 19 marca doszło do rosyjskiego uderzenia na podziemny skład rakiet i amunicji lotniczej w Delatynie w obwodzie iwanofrankiwskim, nie potwierdza jednak, że przeprowadzono je za pomocą rakiety hipersonicznej. O wykorzystaniu przez Rosjan tego typu broni poinformowali Amerykanie. Wbrew komunikatom rosyjskim miało to być już kolejne uderzenie za pomocą odpalanej z powietrza rakiety Kindżał. Bronią hipersoniczną lotnictwo agresora miało wcześniej zniszczyć bazę paliwową w m. Kostiantyniwka na obrzeżach Mikołajowa.

Sztab Generalny Ukrainy ocenia wysokość strat poniesionych przez Rosjan na 14,7 tys. ludzi, 74 wieloprowadnicowe systemy rakietowe, 96 samolotów, 118 śmigłowców, 476 czołgów, 1487 wozów opancerzonych, 230 systemów artyleryjskich, 44 systemy obrony powietrznej, 947 pojazdów kołowych oraz 21 bezpilotowców. Ukraiński resort obrony poinformował, że od 24 lutego Rosjanie przeprowadzili 1403 ataki powietrzne, w tym 291 uderzeń rakietami manewrującymi.

Według resortu obrony Rosji w nocy z 19 na 20 marca zniszczono 62 ukraińskie obiekty wojskowe, a wśród nich: 3 stanowiska dowodzenia, wieloprowadnicową wyrzutnię rakietową, 2 składy amunicji oraz skład paliwa, a także 52 magazyny ze sprzętem wojskowym. Ogień artyleryjski unieszkodliwił 6 ukraińskich mobilnych systemów walki elektronicznej tupu „Bukowel". Rosyjskie systemy obrony przeciwlotniczej miały zestrzelić jeden śmigłowiec Mi-8 i 6 bezpilotowców. Łącznie od 24 lutego siły ukraińskie miały stracić 207 bezzałogowych statków powietrznych, 1467 czołgów i opancerzonych wozów bojowych, 148 wyrzutni rakiet wieloprowadnicowych, 573 działa i moździerze oraz 1262 pojazdy kołowe.

Liczba rosyjskich żołnierzy znajdujących się w specjalnych obozach jenieckich na Ukrainie wynosi co najmniej 562. We współpracy z Międzynarodowym Komitetem Czerwonego Krzyża trwa identyfikacja zabitych Rosjan i przekazywanie ich ciał do kraju. Według szacunków strony ukraińskiej w Rosji przebywa w niewoli ponad 650 Ukraińców, z czego ok. 270 to ochotnicy obrony terytorialnej.

Armia rosyjska wykorzystuje kryzys humanitarny na obszarach okupowanych do zmuszania ludności do współpracy. Uzależnia udzielenie pomocy od zaakceptowania administracji okupacyjnej. Namawia cywilów do kolaboracji, obiecując przywileje ekonomiczne, anulowanie długów oraz wsparcie dla biznesu i rolnictwa. W ocenie ukraińskiego Sztabu Generalnego ta operacja najeźdźcy nie przynosi efektów, a dowódca rosyjskiej 652. Grupy

Operacji Informacyjno-Psychologicznych miał zostać ukarany za fiasko tworzenia tzw. Chersońskiej Republiki Ludowej. Władze Ukrainy kontynuują działania mające zapobiegać kolaboracji i promować postawy proukraińskie. Rząd wezwał władze lokalne do prowadzenia ewidencji zaginionych mieszkańców, kolportowania materiałów patriotycznych oraz zachowania ciągłości rządzenia poprzez wyznaczanie zastępców na wypadek aresztowania. Ostrzegł o działalności rosyjskich agentów wpływu, grup dywersyjnych i rozpoznawczych na terenach nieokupowanych.

19 marca ośmioma korytarzami humanitarnymi ewakuowano 6623 osoby, z czego ponad 4 tys. z Mariupola. Na 20 marca zaplanowano otwarcie siedmiu korytarzy humanitarnych w kierunku Zaporoża, Browarów i Białej Cerkwi. Nadal kursują pociągi ewakuacyjne na trasach: Kijów–Lwów, Charków–Lwów, Charków–Użhorod, Dniepr–Czop, Kramatorsk–Lwów. Potok uchodźców do unijnych krajów ościennych zmniejsza się, na przejściach granicznych z Polską, Słowacją i Węgrami nie ma kolejek bądź są one niewielkie. Do Polski 19 marca wjechało z Ukrainy 40,1 tys. osób (spadek o 23% w porównaniu do poprzedniego dnia), zaś łącznie od początku inwazji – 2,08 mln osób (dane Straży Granicznej RP).

Rada Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony wstrzymała na czas stanu wojennego działalność ugrupowań, które mają powiązania z Rosją: Opozycyjnej Platformy – Za Życie (OPZŻ), Partii Szarija, Bloku Opozycyjnego, partii Nasi, Bloku Wołodymyra Saldy i in. Największe znaczenie wśród nich odgrywa OPZŻ, która ma 43 deputowanych w Radzie Najwyższej – część z nich wyjechała z Ukrainy jeszcze przed wybuchem wojny, a wobec jednego z liderów – Wiktora Medwedczuka – toczy się postępowanie o zdradę państwa. Ministerstwo Sprawiedliwości otrzymało polecenie użycia wszelkich środków w celu uniemożliwienia funkcjonowania ww. ugrupowań. Prezydent Zełenski ostrzegł, że działania polityków mające na celu pogłębianie podziałów społecznych i kolaborację z wrogiem spotkają się ze stanowczą odpowiedzią. Narodowe Biuro ds. Zapobiegania Korupcji stworzyło rejestr potencjalnych kolaborantów, w którym znalazło się 245 osób. Ma on być nieustannie poszerzany w oparciu o informacje od ludności o osobach szerzących rosyjską propagandę i nastroje kapitulanckie.

Wiceminister obrony Ukrainy Hanna Malar oceniła, że rozmowy rosyjsko-ukraińskie są wykorzystywane przez agresora jako czas na ściągnięcie nowych sił i przygotowanie kolejnej ofensywy. Społeczeństwo ukraińskie popiera bezpośrednie rozmowy Zełenskiego z Putinem w celu zakończenia wojny (74% respondentów), ale absolutna większość (89%) nie godzi się na rozejm, który nie przewidywałby wyprowadzenia wojsk rosyjskich. 93% ankietowanych jest przekonanych, że kraj jest w stanie odeprzeć rosyjski atak. Ukraińcy uznali też Polskę za najprzyjaźniejsze państwo (96% badanych), obok Wielkiej Brytanii (86%) i Litwy (85%).

Minister finansów Ukrainy przyznał, że ok. 30% gospodarki nie działa, a obecnie wpływy z podatków nie wystarczają na pokrycie wydatków budżetowych, które są finansowane głównie z pożyczek wewnętrznych i zagranicznych. Biuro Prezydenta poinformowało, że Ukraina planuje zebrać w tym roku plony wielkości co najmniej 70% zeszłorocznych zbiorów.

Komentarz

- Siły Zbrojne Ukrainy są w stanie zadawać agresorowi bolesne straty, nie potrafiły jednak jak dotąd odzyskać inicjatywy operacyjnej, a ich sukcesy mają charakter doraźny i krótkotrwały. Zważywszy na fakt, że armia rosyjska przystąpiła do systematycznego niszczenia zaplecza przeciwnika (w odróżnieniu od sytuacji w pierwszym tygodniu wojny) bez znaczącego wsparcia, można zakładać, że opór stawiany przez jednostki ukraińskie będzie coraz mniej skuteczny. Dalsze trwanie obrony oblężonych miast, w pierwszej kolejności Mariupola, pozostaje kwestią otwartą. Armia ukraińska nie jest w stanie przeprowadzić skutecznej operacji deblokującej – na obu kierunkach na północ od Mariupola (donieckim i zaporoskim) siły obrońców znajdują się w defensywie – ani wesprzeć oblężonych dostawami uzbrojenia i zaopatrzenia. Znaczące straty, jakie ponosi agresor, nie okazują się na tyle dotkliwe, by utracił on inicjatywę i odstąpił od prowadzenia działań zaczepnych. Jedyny wyjątek stanowi od dłuższego czasu ustabilizowana sytuacja w okolicach Kijowa.
- Jednym z priorytetów władz Ukrainy jest dalsze podtrzymywanie konsolidacji i oporu społecznego wobec okupanta, który potęguje straty cywilne, zabiega o pozyskanie osób gotowych do kolaboracji i nasila represje. Jak dotąd rosyjska taktyka nie przynosi widocznych sukcesów. Kijów apeluje do administracji lokalnych o zachowanie ciągłości władzy na terytoriach okupowanych i odrzucanie propozycji kolaboracji. Zdecydowano także o zawieszeniu działalności ugrupowań prorosyjskich, które wprawdzie nie usprawiedliwiają otwarcie działań Rosji, niemniej unikają nazywania jej agresorem i używania słowa „wojna”. Ich aktywność skupia się obecnie głównie na niesieniu pomocy humanitarnej. W przyszłości możliwa jest trwała delegalizacja tych ugrupowań.